

36. L

NOWINY Z TORVNIA.

O Gwałtownym zabronieniu przez Heretyki
nabożeństwa y processyi Kátholickich z sta-
rodawná zwyklych / wiecy o zbićiu y zel-
żeniu Káplanow / Zakonników / y in-
nych osob zacnych tam ná ten czas
bedacych. Roku Páńskiego /
1614. od iednego Kátholika
świádká oczywiste^o pisáne.



N O W I N Y Z T O R U N I A.

O Gwałtownym ząbronieniu przez Heretyki nabożeń-
stwa y processyi Kątholickib z sąrodawną zwykłych, wiec y o zbi-
ciu y zelzeniu kápłanow, zakonników, y innych osob znacnych
tám ná ten czas bedacych. Roku 1614. Od iednego
Kątholika świadka oczywistego pisane.

W Dzień S. Mária według porządku Ko-
ścioła powszechnego / z zwyczajem w tym mieście ná
každy rok od dawnych czasow zachowanego / kápłani
od Swietego Jana Kościoła Górskiego Toruńskiego w-
czynili processyę do Kościoła S. Mikolaja Oycow Domini-
kanow / ktora dosyć gromadno w pokoju sie iako przystalo /
odprawiła. Co pánów Toruńczánów Heretyków zawisne
ná sie iako sie potym pokazało / oło obrociło : ábowiem
zaráz onego dnia ná Katusiu wrádzili takowych processyi
nápotym bronić / otuche máiac / że tego vacante adhuc sede
Ordinarij iácnio dokázac mogli / y pomniac iako impune przed
tilla lat vi & per nefas znieśli processyę ná Boże ciáto około
rynku od dawnych lat w tymże mieście zwyczajno / á prze-
to názáintrz po S. Mária Pan Burgrabiá z niektórymi z
Rády y z pospolstwa ná to ob Ráycow ná Katusiu názná-
czonymi Wielebnego K. Wálentego namiestnika K. Pleba-
nowego y dwu z Oycow Societatis IESV przyiacielstwiem oby-
czáiem wezwał. Tám Pan Burgrabiá z Deputatami wzwyf-
pomientonymi prosili y nápominali osob do siebie wezwa-
nych / áby Kątholicy nápotym Processyi takowych zgola

NOWINY Z TORUNIA.

zaniechali; przychyny te^o podając mówili: obawiamy się aby w tych processyach/badź z waszey badź z naszey strony nie dała się ocążyć tumult^o/ mieniąc że w dzień S. Młarka inż pospolstwo ich na to się miało/widząc tak wielką gromadę Kątholików a między nimi kilkadziesiąt/ábo (pochrzeszając słowa) kilkanaście z Jezuitów; do tego przydali; coś po tych processyach / tylko w nich białwány (tak krzyże święte y obrazy nazywając) nosićie / y białwochwałstwo stroićie. Nád to kazali się kontentować Kątholikom Kościołem y cmentarzem / po których swoje processye odprawować mogą. Zą czym tak^o od Oyców wezwanych wzięli odpowiedź. My takowych processyi autorami nie jesteśmy / X Pleban ábo wikaryowie tego o nich stąranie mają: do niego to bowiem włajnie należy; á jeśli o nas ábo o naše studenty idzie żeby tey processyey nie pomagali/ tedy o to łączno: wsząkże niewiem dla czego by nie mieli na bożenistwa tego Jąrskim pomagać / ponieważ nie tylko Kątholikom ále y wszystkim innym ludziom przy processyey iść wolno. Działwiliśmy się tedy że teraz dopiero tych z dawną zwyczajnych Ceremoniy y Processyi Kościoła Kątholickiego w tym mieście ząkázują: á do tego / że z nas czterech którzy przy processyey sili/ kilkadziesiąt się w oczu zawisłych učinilo: leż Wielebny X. Walenty na te rzeczy / którego to dotyczy/ serzey odpowie. W tym X. Walenty tak począł: Dwoistakie są processye Kościoła Kątholickiego / iedne po cmentarzuy Kościele/ drugie po vlicách do Kościołow/ y do innych mieysc odległych/ ktore wszystkie perwnych czasow mają być odprawowane. Dla tego wedle zwyczajn dawnego / póki co innego od X. Plebana ábo przelożonych moich mieć nie bude/ zaniechać ich nie mogą / á proszę aby żadna trudność w nich nie była zadawána. Tumultu nie być nie trzeba/ gdyż żaden Kątholik/ na bożenistwa na ten czas pilnować/ przychyny nie

dał/ ani da: mniemam też/ że wrzao/ iako przed tym tak y teraz
 pokoja z swoiey strony przestrzegac będzie. Z strony iakiegoś
 białwochwalsstwa/ co nam tu bezbożnie zarzucano/ cieśko slu-
 chać/ y brzydko wspomnieć/ że ta zelżywość krzyżu świętego y
 obraży potyka: bo nie dysputuiac o tym teraz/ wiedzcie że o
 to Biskupi y inſzy/ do ktorych to należy/ czynić beda. To v-
 słysławſzy Pánowie Torunianie/ znówu pożeli nalegać/ de-
 klaruiać ſie że zgoła wżciwey Rady ta ieſt wola/ aby tych
 processyi poprzestano/ y dla tego proſia aby Katholicy temu
 dali pokoi/ inaczey/ maia wiedzieć/ że beda Pánowie sposo-
 bow ſukac/ iakoby temu zabieżeli. Tu Wielebny X. Wálen-
 ty śmieie przy ſwoim przedſiewzięciu odpowiedział/ aſſewe-
 ruiać że tego zgoła bez roſkazania X. Biskupa ábo Plebana
 wżynić nie moze/ gotow bedac y ná gwałt ſie proteſtować/
 ieśliby mu gwałtem broniono: bo gdyby w takich Cere-
 moniach wſtepować Katholicy mieli/ przyſtoby do te/ żeby y in-
 ſzych Exercitia Religiey Katholickiey/ a náwet y do chorych z
 Klabwietſzy Sakramentē chodzie nie dopuſzczono. W tym ſie
 wyrwał ieden z Radnych mowiać/ ieſzże wam tego nie za-
 kazuia/ iakoby daiać znać/ że y o tym myſlić chca. Ale X.
 Wáenty dla predſey odpráwy przydał/ że o tym wſytkim
 Je. Mci X. Officyatá y X. Plebaná wrychle miał informo-
 wać: Z tym ſie od Pana Burgrábiego rozeſli. Po kilku dni
 że Pánowie Torunianie wiedzieli o bliſko przyſtlych krzyżo-
 wych dniach/ Burmiſtrz znówu X. Wáentego do ſiebie pro-
 ſił/ y tam go o to ſollicytował/ ale gdy on toż iemu co przed
 tym Panu Burgráblemu powiedział/ przydawiać że ſie ná
 dni krzyżowe X. Plebaná ſpodziewał/ Pan Burmiſtrz przy-
 dał/ poniewaſ proſba y napominánie w was nie moźemy
 nie ſprawić: wiedzcie o tym że wam bronić będziemy/ á pro-
 teſtacya/ wam wolno wżynić będzie/ bo z niey będzie co/ ábo

nie będzie. Nastąpiły dni krzyżowe / na które Ję. Mośc X. pleban osoba swa iako dozorny y heretykom gorydać nie chcąc przybył : w pierwszy tedy dzień krzyżowy w poniedziałek odprawił porządnie y nabożnie processya do S. Mikołaja / nazajutrz do S. Ducha za miasto : Z tad już zwyczajna przed tym droga (przeto że brany niektóre zawarte y vlice lącuchami założone były) niemógł sie do kościoła swego nazad wrocić. A tu sie już poczęły wyiawiać potrośe animusze panow Toruniánow przeciw Kátholikom / na które Kátholiki iad swoy dosyć znaćnie nazajutrz iawnie wylali : bo gdy we szrode czas przyszedł processyey / zaraz lącuchami máto nie wszystkie vlice zamknęli. Co gdy doszło X. Plebaná w kościele ná ten ákt gotuiącego sie / wprawdzie z żalostíá wielką tego / iako y drubzy Kátholicy stanów rozmaitych / Buchał / á wiele ich łzami sie obfitymi ná te nowine zálewáli : iednak Ję. Mośc X. Pleban nie vstráśiony / Gęścią vfaiac cnoćie ich że zá przysćciem processyey do bliźszego lącucha / onego vporu swego vstąpić / á kapłanom y inszym w processyey idacym otworzyć mieli : Gęścią też niechcąc práwá swego kościelnego y zwyczajú dawnego vstąpić / áby tak tá / iako przed tym processya Bożego ciała w tym mieście nie zaginęła / wyszedł processyonáliter máise protestácya pogotowiú / y rozkázuac dzwonikowi swemu / áby dzieci mále wprzód idące od lącucha (ieśliby go nie otworzono) nazad odwracał. Mieli w ten czas heretycy spiegi swoie w kościele nášym / ktorzy vslyšawszy żeśmy z processya iść mieli / wskók do lącucha znać dáli / á w tym Pan Burmistrz z niektórymi inszymi z Kády rozkázawszy być pogotowiú żołdakom / ktorzy tudzież v lącucha stali z muskietami y alábardami / skoczył do lącucha / á przynim niemáto ich pospolstwá z toporami / młotami / puginatami / kłymi / kámiemi (áż y po kámienicách y po bu-

NOWINY Z TORUNIA.

Dady / między ktorými processyaisze miała) pełno ich z cegła-
 mi y kamieniami było / ci tak obścapiwszy lancuch na processy-
 czekali. Tu każdy baczny rozsądzi ktora sie strona na tumult
 gotowała. wyszedł tedy dzwonił według rozkazania z dziećmi
 małymi / wedle zwyczajn w processyey vprzedzającymi: tam o-
 ni niedopuszczając dzieci do dochodzić / na dzwoniła sie porwali:
 ieden z Rádnych dwa kroć go vderzył / za ktorego powodem
 przyskoczył dzwonił abo kłekner od ich kościoła / bázyley go
 zbił / tak że z rązem / (dzieci iednak odwróciwszy) wciekać mu-
 siał. Za dziećmi z szkoły Górskiej tymże sposobem y porząd-
 kiem studenci *Oycow Societatis IESV* następowali odwrot
 daleko przed lancuchem czyniac za dziećmi sie wdali / na kto-
 rych iednak kamieniami cisłano / niektórych vderzano: po stu-
 dentach sli *Oycowie Dominikani* / ktorzy z K. Plebanem y in-
 szymi kapłany pozad idącymi do lancucha dla protestacyey
 bliżey sie mieli. Tu zaraz niektorzy z Rády dobrze Kátho-
 likom z twarzy y z imienia znaiomi tam bedacy / między nimi
 sam burmistrz / krzykneli wielkim głose / bi / bi / zabí / gwałt: na
 gwałt: za czy hurmę wielkim niektorzy z ich pospolstwa / kto-
 rych mienić Kátolicy zámśe moga / także wołalac a przynichże
 drudzy z Rádnych / do zakonników / kapłanow / y wśytkich
 tak stanu słacheckiego / iako y inšego skoczyli z puginatami /
 młotami / cegłami / siekierami: między inšymi zbrodniami
 tam od Heretykow gwałtem popelnionymi / do iednego za-
 konnika złożono puginatem / by był ieden Kátholik Francus
 puginatá stużnie niezraził / pewnieby sie była niewinna krew
 rozlała: drugiego z zakonników kamieniem z telu okrutnie
 vderzono / drugich pogełkowano y posylikowano / drugich /
 gwałtem y hurmem na nich nacierałac / rosproszono: kapła-
 nom Górskim / ktorzy sie zastanowili przed lancuchem / na pa-
 cyfikaty abo Krzyże Reliquiami Świetych nąśádzono / kamien-

NOWINY Z TORUNIA.

mi rzucając / despekt wżyniono / rękoma nie też stanu słache-
ckiego tak kamienim / iako y młotami dostało / drugich pogub-
kowano y w ryńskiok wepchniono / a jednego pugiuałem do-
bytym y do boku tego z wielkim padem złożonym / (Bóg
strzeż!) że nie przebito. W takim gwałcie gdy żaden z kátho-
lików odporu nie dawał / a dway zacięni y stateczni ludzie stanu
Kycerskiego z ziemi Dobrzyńskiej z kaptanami idący wysta-
pili wposród ludzi tych zapałczywych / oni nieco się od gwał-
tu onego pohamowali. Tym czasem gdy się oni pánowie
dway z tumultuacyimi umawiali / protestacya na to porza-
dnie Je^o Mośc X. Pleban tamże zaraz wżynić dał / a wżyni-
wszy / nazad z wielkim wstydem / żalem y z pohamowaniem Re-
ligiey kátholickiey do swego koscioła smutny z lamentuacy-
mi kátholikami swymi wrócić się musiał. Tak pánowie To-
runianie wspanowali kaptanów / zakonników / syny Senator-
skie królestwa naszego / dzieci słacheckie / etc. Co im iako he-
retykom nie nowina / pokazali w tym zwykłe sposoby y postę-
pki swoje z kátholikami / wśedzie tedy heretyków jest mało
tam zdadza się być bardzo skromni y spokojni / a tedy liżba
przewyższa a przemoc się spodziewała zaraz kátholiki z ka-
żdey miary iako mogą niższą y opprymują. Na co domowom
nie potrzeba. gdyż tedykolwiek jest wiadomość że liżba y
moca przemogli / zaraz albo nie znosna oppresya albo wyni-
szenie religiey kátholickiey z nieosławianą zgubą za-
wiedzonych dusz ludzkich nastąpiło. Prosić páná
Boga aby się im miedzy nami krzewić nie dopu-
szczał / y aby im takiey mocy nad nami
nie dawał potrzeba.

* * *



1754
2